

rozdział I – w odniesieniu do roku 1968 podaje tylko jedną informację, że w marcu uruchomiono „kolejną placówkę naukową – Ośrodek Badań Stosunków Wschód–Zachód Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz Studiów i Dokumentacji Agencji Interpress”. Nawiasem mówiąc, w *Sprawozdaniu...* nie ma na ten temat ani słowa. Weryfikując jej informację ustaliłem, że owszem, Ośrodek Badania Stosunków Wschód–Zachód został utworzony w strukturze RSW „Prasa”, ale w marcu 1969 r. i że w jego skład wszedł Zakład Badania Stosunków Wschód–Zachód PISM oraz „odpowiednie redakcje” PA „Interpress” („Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 3, s. 156).

O ile w warstwie faktograficzno-statystycznej – mimo rozmaitych wątpliwości, zastrzeżeń i uwag krytycznych – książka jakoś się broni, o tyle język i styl, przynajmniej w niektórych jej partiach, nie przystoi pracy naukowej. Jest zbyt publicystyczny, żeby nie powiedzieć – banalny.

Widać to choćby w podsumowaniu, w którym czytamy m.in.: „Historia RSW była niezwykła. Korzystając ze statusu spółdzielni, dzierżąc niepodzielną władzę w PRL komuniści zbudowali wielki koncern prasowo-wydawniczo-handlowy. Stał się on narzędziem oddziaływania ideologicznego, jak opisywano prasę w komunistycznej doktrynie medialnej, ale również, a w końcowym okresie PRL przede wszystkim, źródłem dochodów dla słabnącej partii, usiłującej powstrzymać upadek całego systemu ‘realnego socjalizmu’. Tyle tylko, że imponujący rozwój RSW dokonywał się poprzez zagarnianie kolejnych tytułów i majątku innych podmiotów oraz państwa”. Przykładów tego typu narracji jest w książce mnóstwo.

Na koniec sędzę, że czytelnikom omawianej książki należy się praktyczna rada: przeczytać, zapamiętać, nie naśladować.

*Wiesław Sonczyk*



Jędrzej Skrzypczak

## *Reakcja na krytykę medialną. Ochrona dóbr osobistych w erze nowych mediów*

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, 300 s., ISBN 978-83-64864-70-4

**P**ostęp technologiczny w dziedzinie mediów, którego efektem jest ich cyfryzacja, w sposób zasadniczy zmienił ich funkcjonowanie. Nastąpiło zbliżanie się i unifikowanie odrębnych do tej pory środków przekazu, takich jak prasa, radio, telewizja, komputery i telekomunikacja. Ten proces konwergencji mediów spowodował także radykalną zmianę w odbiorze przekazywanych treści, bowiem to odbiorcy decydują co, gdzie i kiedy chcą konsumować. Pasywne komunikowanie linearne

narzucone przez nadawców zmieniło się w aktywne nielinearne.

Daje to możliwość przede wszystkim personalizacji przekazywanych treści, ale także wolność wyboru korzystania z oferty medialnej. Dodatkowo jeszcze ta niemożliwa dotąd niezwykła mobilność usług medialnych stwarza z jednej strony niebywałą różnorodność treści i form wypowiedzi medialnych, ale rodzi też pewne wyzwania normatywne, prawno-etyczne, związane ze specyfiką gatunkową

tych form wypowiedzi i egzekwowaniem odpowiedzialności za przekazywane treści.

Recenzowana monografia Jędrzeja Skrzypczaka jest ambitną i erudycyjną próbą zmierzenia się materii prawa z wyzwaniem determinizmu technologicznego w sferze mediów. Autor w swojej wszechstronnej i wnikliwej analizie aktów normatywnych, orzecznictwa, a także bogatej literatury przedmiotu przedstawia nowy model ochrony dóbr osobistych w erze nowych mediów.

Proponuje – za Arystotelesem – aby w dobie cyfryzacji mediów, gdy wymiana informacji i opinii następuje na niespotykaną dotąd skalę, zachować złoty środek między prawem do wolności i krytyki mediów a ochroną dóbr osobistych podmiotów prawa.

Realizacji tego celu badawczego jest podporządkowana logiczna i koherentna struktura merytoryczna pracy, która składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii.

W rozdziale I zatytułowanym *Środki społecznego przekazu w okresie mediamorfozy cyfrowej* autor eksploruje kategorie nowych mediów i przede wszystkim, w oparciu o toczące się dyskusje w teorii prawa i komunikowania, wyznacza denotacje kluczowych pojęć; prasy, radiofonii i telewizji w erze cyfrowej. Analizuje także status prawny tzw. mediów spersonalizowanych i fenomen mediów społecznościowych.

Rozdział II *Wolność mediów i prawo do krytyki* jest dojrzałą, opartą na wiedzy teoretycznej i praktycznej, analizą antynomii wolności w demokratycznym społeczeństwie. Wieloletnia praktyka prawnicza i akademicka pozwoliły Skrzypczakowi na stworzenie modelu złotego środka między prawem do wolności i prawem do ochrony dóbr osobistych.

Wolność słowa stanowi z pewnością jedną z najważniejszych wartości i zasad demokratycznego społeczeństwa. Pozwala na niczym nieograniczony przekaz informacji i idei; na wyrażanie własnych opinii o otaczającej nas

rzeczywistości i formułowanie własnych poglądów na jej temat. Wolność słowa nie jest jednak jedyną wartością w demokratycznym porządku prawnym i może wchodzić w konflikt z innymi prawami przypisanymi człowiekowi. John Stuart Mill, autor traktatu *O wolności*, sformułował zasadę stanowiącą, że każdy jest odpowiedzialny przed społecznością wówczas, gdy jego postępowanie może innym wyrządzić krzywdę. Mill zdawał sobie sprawę, że wolność nie może być wartością absolutną w relacjach między jednostką ludzką a społecznością, a nadużycie tej wolności musi być sankcjonowane przez prawo. W takich przypadkach angażowane są normy prawne, które regulują wzajemny stosunek dwóch istotnych wartości społecznych, zapewniając im tym samym mniej lub bardziej skuteczną ochronę. Szczególnie ważne jest zestawienie wolności słowa z inną istotną w społeczeństwie demokratycznym wartością, tj. z dobrami osobistymi uczestników życia społecznego, a zwłaszcza z ich godnością i dobrym imieniem.

W przypadku kolizji interesów między swobodą wypowiedzi a dobrami osobistymi chroniącymi godność i dobre imię normy prawne przewidują dwójaki system rozwiązywania konfliktów między tymi wartościami:

Po pierwsze, ustawodawca proponuje zastosowanie rozwiązań restytutywnych, polegających na dopełnieniu czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wyrażonych w normach prawa cywilnego. Ich zadaniem jest więc przede wszystkim przywrócenie sytuacji sprzed konfliktu tych dwóch wartości, tj. naruszenia czci w związku z korzystaniem ze swobody wypowiedzi.

Po drugie, istnieją rozwiązania represyjne przewidziane normami prawa karnego, które określają formy popełnienia przestępstwa i wskazują grożące za nie sankcje (grzywna, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności).

Kwestią zatem zasadniczą jest pytanie, jakich instrumentów prawnych należy używać

dla ochrony dóbr osobistych przed nieuzasadnionymi naruszeniami: cywilnoprawnych – restytutywnych czy karnoprawnych – represyjnych, równocześnie gwarantując wolność słowa mającą fundamentalną pozycję w systemie wartości demokratycznego państwa.

Warto też zwrócić uwagę na autorską analizę kontratywu krytyki, satyry i karykatury umocowanego w art. 41 prawa prasowego (dalej: pr.pr.). Rozważania Skrzypczaka dlatego są tak ważne, bo krytyka prasowa jako kontratyw ustawowy uchylający odpowiedzialność dziennikarza wywołuje wiele kontrowersji. Wynikają one z dwóch przesłanek. Po pierwsze, interpretacja tego kontratywu często jest umocowana na błędnych podstawach lub wręcz niewiedzy. Krytykujący ma obowiązek oparcia swojej ujemnej oceny na zobiektywizowanej, merytorycznej bazie faktycznej. Niestety, zdarza się, że krytyczne oceny często są efektem subiektywnych odczuć czy przekonań dziennikarza, a nie merytorycznie stwierdzonych faktów, ustalonych z zachowaniem szczególnej staranności zawodowej polegającej na działaniu do granic obiektywnych możliwości dziennikarza. Instytucja kontratywu z art. 41 pr.pr., a szczególnie fraza „ujemna ocena” i jej dookreślenie przez wyliczenie zakresu przedmiotowego dozwolonej krytyki, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że ten kontratyw jest oparty na zasadzie oceny deskryptywnej weryfikowanej na podstawie kryterium prawdy. Zasada ta, w sposób jednoznaczny wyklucza subiektywne oceny dziennikarza oderwane od stanu faktycznego, pozbawiając je tym samym ochrony prawnej.

Po drugie, krytyka dotyczy praw podmiotowych jednostki podlegających ochronie prawnej i jest – co należy podkreślić – wyjątkiem w ogólnej zasadzie ochrony praw często nieprzyjemnym dla tych, którzy są krytykowani.

Krytyka ponadto nie jest uprawnieniem wykorzystywanym sporadycznie i okazjonalnie przez media, lecz często i powszechnie. Kontratyw krytyki, satyry i karykatury nie jest

kontratypem wyjątkowych sytuacji, jak np. obrona konieczna, lecz jest praktyką dnia codziennego. Dlatego też powinno się przy jego stosowaniu przyjąć wykładnię zawężającą, wyliczając sytuacje i działania niemieszczące się w jego granicach. Znajdą się wśród nich: realizacja innego celu niż wskazany w art. 1 pr.pr.; naruszenie prywatności, chyba że działanie opiera się na zgodzie uprawnionego lub ma bezpośredni związek z działalnością publiczną (art. 14 ust. 6 pr.pr.) wprowadzenie do oceny ujemnej słów powszechnie uznanych za obelżywe; stawianie zarzutów *ad personam* o charakterze zniesławiającym lub znieważającym; nierzetelność polegająca na fałszowaniu informacji (postprawda, fake news).

Krytykatym się wyróżnia wśród innych kontratywów ustawowych, że jest działaniem mającym ochronę prawną przed jej tłumieniem. Podstawowym przepisem chroniącym krytykę jest art. 44 pr.pr. zakazujący, pod karą ograniczenia wolności lub grzywny, jej utrudniania bądź tłumienia. Tłumienie krytyki może też być ścigane na podstawie przepisów cywilnoprawnych (art. 23–24 kc) jako naruszenie praw osobistych.

W rozdziale III *Pojęcie dóbr osobistych* autor analizuje koncepcje ochrony dóbr osobistych, wskazując ich szczególne miejsce w systemie prawa.

Rozdział IV jest eksploracją instytucji prawnych służących reakcji na krytykę medialną. Skrzypczak, omawiając dostępne środki prawne, stara się wskazać na wymóg poszukiwania Arystotelesowskiego złotego środka, bowiem w każdym sporze o ochronę dóbr osobistych należy rozważyć i pogodzić dwie wartości chronione konstytucyjnie: z jednej strony wolność prasy, z drugiej – dobra osobiste.

Konkludując, należy stwierdzić, że poznańska szkoła prawa prasowego ma się bardzo dobrze, a recenzowana książka Skrzypczaka ma wyjątkowe walory merytoryczne i praktyczne. Umiejętność analizy i syntezy, które

cechują autora, powodują, że praca jest klarowna, zwięzła, a zarazem wielowymiarowa i nade wszystko aktualna. Powinna więc stać się lekturą dla wszystkich, których aktywność zawodowa powoduje, że mogą być oceniani

i krytykowani w sposób nierzetelny i stronniczy, a chcą bronić swojej godności i dobrego imienia.

*Tadeusz Kononiuk*



## *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie*

red. Tomasz Nowicki

Wydawnictwo Naukowe „Katedra”, Gdańsk 2017, 426 s., ISBN 978-83-65155-64-1

Książka pt. *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie* ukazała się w połowie 2017 roku dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Jest to jedno z pierwszych rodzimych opracowań dotyczących „największego od dziesięcioleci napływu uchodźców w Europie” – tak kryzys migracyjny rozpoczęty w 2015 roku scharakteryzował szef UNHCR Antonio Guterres<sup>1</sup>. Wyłączając coraz liczniejsze książki publicystyczne (często wątpliwej jakości) i tłumaczenia, do tego grona należy jeszcze zaliczyć wydaną również w tym roku pracę zbiorową pod redakcją Edwarda Jaremczuka pt. *Migracje i kryzys uchodźczy w Europie. Rzeczywistość i wyzwania*<sup>2</sup>. Sądząc po już zorganizowanych oraz zapowiadanych przez polskie uczelnie konferencjach podejmujących tematykę współczesnych migracji w Europie i na świecie, w najbliższym czasie możemy spodziewać się kilku interesujących publikacji. Kryzys uchodźczy skupia uwagę rodzimych politologów, socjologów, etnografów, historyków, kulturoznawców. Wciąż jednak powstaje niewiele analiz medioznaw-

czych. Taki stan musi dziwić tym bardziej, że – przynajmniej w polskiej rzeczywistości – migranci z Bliskiego Wschodu i Afryki istnieją przede wszystkim w wymiarze medialnym. Omawiana praca stara się wypełnić tę lukę.

Teksty wchodzące w skład *Zemsty emancypacji* zostały podzielone na trzy części. Pierwsza – *Analizy dyskursu* – zawiera siedem artykułów. Część druga pt. *Uchodźcy – ekonomia, polityka i płęć* składa się z trzech tekstów. Podobna liczba tekstów tworzy część trzecią – *Konteksty religijne*. Całość poprzedza wstęp autorstwa Lucyny Kopciwicz i Tomasza Nowickiego, a kończy indeks nazwisk. Ze względu na wybitnie medioznawczy charakter pierwszej części, w recenzji przybliżę wyłącznie teksty, które wchodzi w jej skład. Wyjątek będzie stanowić artykuł Anety Grygiel-Dorszewskiej i Michała Kryńskiego z części trzeciej, dotyczący analizy reakcji użytkowników mediów społecznościowych na postawę papieża Franciszka wobec uchodźców i migrantów.

Cele książki wyjaśnia wstęp. Jak tłumaczą jego autorzy, pomysł jej napisania „zrodził się

<sup>1</sup> UNHCR: *Największy kryzys uchodźców w Europie od dziesięcioleci*, „Onet.pl” 5.09.2015, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/unhcr-najwiekszy-kryzys-uchodzcow-w-europie-od-dziesiecioleci/erx0wb> [dostęp: 23.08.2017].

<sup>2</sup> *Migracje i kryzys uchodźczy w Europie. Rzeczywistość i wyzwania*, red. E.J. Jaremczuk, Poznań 2017.